

# Targowica szuka gwaranta

10.01.2016.

Targowica szuka gwaranta  
 \*Naród contra chamja i ćwarta pręba \* Jak nie majdan, to ruchu-  
 ruchu? \*Straszny Henio nie pogardzi kolędąć \*KOD i balon pełen  
 smrodu Spodstolna sitwa żydokomuny z Wojskowymi Służbami Informacyjnymi przybiera właśnie  
 postać Konfederacji Targowickiej 2015. Targowica z roku 1795 odwoływała się do obcych mocarstw po to,  
 by utrzymany był w Polsce żalosny ustrój, utwierdzający Polskę w słabości, niereformowalności i  
 korupcyjnej, jurgieltnicznej zależności od Rosji i Prus. Targowica z roku 2015 postępuje identycznie dla  
 zachowania spodstolnego ustroju III RP, utwierdzającego Polskę w słabości, niereformowalności i  
 korupcyjnej zależności od Prus dzisiejszych i Niemiec i dzisiejszej Rosji (strategiczne partnerstwo  
 Berlina i Moskwy oznacza, że co dobre dla Moskwy i dobre i dla Berlina, i odwrotnie). W 1992 roku  
 pierwsza nieśmiała próba naruszenia spodstolnego ustroju III RP poprzez dekomunizację i lustrację  
 została szybko zastopowana przez żydokomunę obaleniem rządu Jana Olszewskiego. Naród polski  
 przegrał to pierwsze starcie. Był zbyt słaby w konfrontacji ze znowa spodstolnych jurgieltników. Na  
 drugie starcie czekać musieliśmy 13 lat. Powstanie rządu PiS w 2005 roku było drugą próbą  
 rozmontowania spodstolnej sitwy, rządzącej III RP. Ale rząd Jarosława Kaczyńskiego (słaby, bo w  
 przymusowej koalicji z Samoobroną) obalony został po niespełna dwóch latach sprawowania  
 władzy wskutek zdrady: poszedł Kaczmarek do spodstolnego oligarchy Krauzego z donosem  
 Zneutralizowanie bezpieczniackiej Samoobrony było warunkiem przeprowadzenia reform i tę  
 polityczną neutralizację udaremniła właśnie zdrada Kaczmarka. Jednak istniał jeszcze prezydencki  
 ośrodek władzy, skupiony wokół Lecha Kaczyńskiego. Kilkaset osób zatrudnionych w kancelarii  
 Prezydenta, własny stały budżet, dostęp do tajnych informacji i międzynarodowych kontaktów Ten  
 prezydencki ośrodek władzy był nawet groźniejszy dla spodstolnej sitwy, niż słaby rząd Jarosława  
 Kaczyńskiego, skrępowany obecnością w koalicji bezpieczniackiej Samoobrony. Toteż długo nie  
 mieliśmy czekać: zamach smoleński położył kres prezydenckiemu ośrodkowi władzy, zagrażającemu  
 spodstolnej sitwie gorszych Polaków - jurgieltników i grandziarzy. Tak udaremniiona została trzecia z  
 kolei próba naprawy żalosego ustroju III RP, tak wygodnego zarówno Berlinowi, jak Moskwie, w  
 którym żydowskie lobby polityczne mogło ciągle mieć nadzieję, że znów kiedyś jak za Stalina  
 rządzić będzie Polakami: tym razem z poręki Berlina. A że Berlin pozostaje w strategicznym  
 partnerstwie z Moskwą więc z poręki podwójnej Obecnie obserwujemy ćwartą w ciągu 26  
 lat próbę narodu polskiego nadania Polsce ustroju, który przewyciężałby niewydolność, słabość i kładł  
 kres jurgieltnicznej korupcji III, spodstolnej RP. Jest to jak dotąd próba najbardziej udana: ze  
 złodziejskich, skorumpowanych łap spodstolnej grandy jurgieltników wyrwana została i prezydentura, i  
 sejm, i senat. Nic też dziwnego, że opr tych grandziarzy przybiera już jawna postać powłrki z  
 Targowicy. Tu już nie ma żadnych nawet pozorów: jest czysta bezczelność i czysta sprzedajność. Oby  
 tylko nie doszło do kolejnych zbrodni politycznych! Siły spodspolne przecież wprawne są w  
 skrytobójstwie, zamachu, prowokacji, mają pośród siebie pierwszorzędnych fachowców od mokrej  
 roboty z b.ZOMO, SB i WSI! Dlatego w obecnej próbie sił narodu polskiego ze wspólnotą  
 rozbójniczą, z Targowicą spodstolnej Gorszości ta ostatnia sądę nie zawaha się przed  
 najgorszą prowokacją, przed najbezczelniejszym kłamstwem, przed najbardziej cynicznym przywołaniem  
 sił obcych. Trzeba być na to przygotowanym i gotowym do adekwatnego odporu. Obalic legalnie  
 wybranego prezydenta i legalnie wybrana większość parlamentarną taki jest ukryty, spiskowy  
 cel spodstolnych grandziarzy, tych gorszych Polaków tej wspólnoty rozbójniczej, z którą  
 naród polski dzieli terytorium wskutek 45 lat rządów komunistycznych i 26 lat rządów spodstolnej  
 żydokomuny. W płaszczyźnie polityki jawnej zarysowały się już wyraźnie dwa cele Targowicy 2015.  
 Pierwszy to zorganizowanie w Warszawie majdanu na wzór kijowskiego w Ukrainie  
 w roku - celem wywarcia presji na rząd Beaty Szydło, by ustąpił. Na organizację takiego  
 majdanu nie poskapi pieniędzy za pośrednictwem finansowanych przez siebie fundacji -  
 ten sam, co finansował majdan w Kijowie: żydowski filantrop Jerzy Soros, a tak  
 naprawdę finansowy słup na usługach izraelskich służb specjalnych. Dla nadania takiemu  
 majdanowi większego znaczenia potrzebne jest jego uzasadnienie na łamach prasy  
 zagranicznej i dlatego w ostatnich tygodniach mogliśmy zauważyć rozmaite publikacje w mediach  
 zachodnich, czerpiące aliści wiedzę z jednego źródła : z gazety żydowskiej w Warszawie. Z  
 tego samego źródła czerpie swą i wiedzę niemiecki Żyd, Marcin Schulz, pełniący funkcję  
 przewodniczącego PE, dążący do debaty nad zagrożeniem demokracji w Polsce na forum PE i  
 inni euro-politruicy od politycznej poprawności. Jednak zorganizowanie majdanu w  
 Warszawie jest trudne i ryzykowne: raz, że Polacy to nie Ukraińcy a Polska to nie Ukraina, a nadto:  
 Duda to nie komuch Janukowycz, Kaczyński to nie żaden oligarcha ukorzeniony w bezpieczeństwie, Szydło to  
 nie złodziejka Tymoszenko - i tak dalej. Na majdanu w Polsce dadzą się nabrać aktywistom i

